

Stos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, pomy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu pomy abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rekwizytów Redakcja nie zwraza i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Młeki-wicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 202.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach poczynnych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Stos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przypisanie niniejsze ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 60

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 23 maja 1933 r.

Rok XIII

Mętna sytuacja w Gdańsku

Gdańsk przeżywa obecnie okres wyborczy, który zazwyczaj wszędzie we wszystkich państwach podnosi temperaturę mieszkańców, a specjalnie tych, którzy w wyborach są zainteresowani i biorą w nich czynny udział. Gdańsk już nieraz przeżywał okres wyborczy. Nikogo on jednak tak nie absorbował i nikt nie wykazywał tyle aktywności i zainteresowania, jak w chwili obecnej. A należy dodać, że wyborami obecnymi interesuje się już nawet młodzież szkolna, która przecież nie powinna mieć z polityką nic wspólnego.

Każdy mieszkaniec Wolnego Miasta jest dziwnie podniecony, przeżywa febryczne chwile, szukając nadaremnie odpowiedzi na ciszące mu się na usta pytania, których brzmienie jest wszędzie i u wszystkich jednako- we: „Co to będzie po 28 maja!? Czy nie należy uciekać, czy można zostać, czy nie likwidować itd., itd.

Zbytecznym chyba jest nadmienić, że to zdenerwowanie ujawnia się w przeważającej części wśród Żydów, zamieszkałych licznie w Gdańsku i socjal-demokratów i wogóle przeciwników ruchu narodowo-socjalistycznego.

Wszyscy oni są dziwnie wystraszeni i przerażeni wypadkami, jakie zaszły w Niemczech, mając stale przed oczyma miraż przewrotu hitlerowskiego.

Każdy kombinuje, każdy politykuje.

Dezorientacja panuje na całej linii. Sytuację całą przysłaniają jakieś mroki, w sferach gospodarczych panuje niepewność i zdenerwowanie.

W tramwajach, pociągach i kawiarniach słyszy się rozmowy stale na jeden i ten sam temat: „co to będzie?”

Sytuacja obecna w Gdańsku wobec wypadków dni ostatnich stała się jeszcze bardziej niejasna i mętna. Senat czyni wszelkie wysiłki w kierunku jej opanowania, ale cóż, — kiedy władza zwolna wysuwa mu się z rąk z powodu psychozy, która ogarnęła wszystkie instytucje państwowe i publiczne.

Rezydent Ligi Narodów w Gdańsku p. Helmar Rosting uspakaja, bo- wiem błogi spokój czerpie on z so- lennych obietnic przywódców naro-

dowych socjalistów, którzy go zape- wniają, że partja ich dąży do lojal- nego ustosunkowania się do Konstytu- cji, istniejących umów i traktatów i przyjaznej współpracy z Polską, a tem samem gwarantują bezpieczeń- stwo i porządek Wolnego Miasta.

I przyznać też musimy z całą szcze- rością, że jedynym spokojnym czło- wiekiem w Wolnym Mieście, — jest Wysoki Komisarz Ligi Narodów. On to właśnie jest największym optymi- stą. I nie dziw, że on właśnie sprze- ciwiał się będzie projektowi wpro- wadzenia międzynarodowej służby bezpieczeństwa w Gdańsku.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie pojawienie się przerażają- cej liczby samochodów Reichswehry, licznych grup wyższych funkcyj- nistów partji z Niemiec, sporadycz- nych aktów przemocy na rozkaz Ber- lina i dziwne oświadczenie dr. Die- tricha, że Żydzi nie mają się czego obawiać, o ile potrafią zachować się spokojnie i że wszystko zależy od te- go, jakie zajmą stanowisko wobec Rzeszy. (Słaba pociecha — przypie- sek Redakcji).

Jasnym jest, że Żydów ogarnia w dalszym ciągu trwoga i są komple- nie zdezorientowani nie wiedząc, co począć.

W kwestji wyborów do Volkstagu mają zachować się biernie, w naj- lepszym jednak razie oddadzą swoje głosy na listę katolicką. A głosów ta- kich może być podobno 1400. Czy tak też uczynią — przyszłość pokaże. — (Paradoksy życia).

O ile by cokolwiek stanęło na przeszkodzie do przeprowadzenia wy- borów, co szczerze mówiąc, nie leży w interesie polskiej polityki, wów- czas Dr. Ziehm sprawował by władzę komisarycznego prezydenta senatu.

Według wszelkich oznak partja hitlerowska czyni największe wysił- ki, by uspokoić zaniepokojoną lud- ność i wpływa całym swoim autory- tetem na podległe jej oddziały, aby nie ważyły się nikogo prowokować, trzymając swoje bojówki w karbach żelaznej dyscypliny.

Każdy obiektywny człowiek, ob- serwujący początek i rozwój ruchu hitlerowskiego w Gdańsku musi szcze- rze wyznać, że ekscesy, które jeszcze do niedawna trwały w miejscach uży-

teczności publicznej już się więcej nie powtarzają. Co będzie dalej — niewiadomo.

Mimo wszystko daje się obecnie zauważyć znaczne cofanie się entuz- jazmu dla ruchu hitlerowskiego, gdyż hasła, które dotąd operowano: „Zu- rüch zum Reich!” — „Precz z kory- tarzmem!” — stały się obecnie wobec wypadków dni ostatnich niepopular- ne, a wierząca w te obietnice ludność gdańska, która z ruchem hitlerow- skim sympatyzowała, została do głę- bi rozczarowana, tak że istnieje na- wet możliwość, że narodowi socjali- ści nie osiągną większości parlamen- tarnej.

Jeżeli nawet dopuścimy na moment możliwość dojścia do władzy hitle- rowców i dotrzymania wszelkich o- bjetnic, złożonych w prasie i Wyso- kiemu Komisarzowi Ligi Narodów, to trudno sobie doprawdy wyobrazić, w jaki sposób miałyby się ukształtować przyjazne stosunki pomiędzy nowym senatem a Polską, skoro za czasów bardziej umiarkowanych rządów w Gdańsku nie brak było poważnych incydentów i wymiany mocno akcen- towanych not.

Skoro istnieje bojkot towarów nie- mieckich i wogóle wszystkiego, co jest niemieckie, to jak można sobie wyobrazić przyszły stosunek polskie- go i żydowskiego kupca do firm nie- mieckich w Gdańsku, jeżeli tendencje senatu będą identyczne z rządem Rzeszy, skąd Gdańsk otrzymywał bę- dzie swoje instrukcje i pieniądze?

Wystarczy nam przytoczyć wzmian- kę, która się ukazała w prasie war- szawskiej z dnia 21 kwietnia 1933 r., następującego brzmienia:

„W związku z głośnym konfliktem polsko-gdańskim sytuacja gospodar- cza W. M. Gdańska coraz silniej się zarysowuje. Daje się to zauważyć przez zmniejszony kolejowy ruch pa- sażersko - towarowy, który dotych- czas był względnie ożywiony, obecnie zaś całkiem zamarł. Również zamar- ło wszelkie życie w tut. hotelach, fir- mach i bankach, które robiły znaczne obroty z Polską. Jakkolwiek odwrót polityczny senatu gdańskiego na ca- łej linii postępuje coraz wyraźniej, tym niemniej napięcie i wzburze- nie umysłów z obydwu stron trwa na- dal. Prasa umiarkowana i socjalisty-

ezna szeroko omawia obecne położe- nie i rzuca całą odpowiedzialność za dalsze skutki, mogące kompletnie zni- szczyć gospodarkę gdańską, na nie- praktykowane dotąd metody ultra- prawicowego senatu, działającego w myśl intencji swoich hitlerowskich wyborców, na których senat obecnie się opiera.”

Z powyższej notatki widać, jakie wówczas już panowało wzburzenie i przerażenie z powodu tolerancji se- natu wobec ruchu hitlerowskiego, o- woce którego senat i cała ludność W. Miasta obecnie zbiera.

Sens moralny zatem jest ten, że w najlepszym razie Gdańsk, jako cen- tralny punkt ekonomiczny i port przeładunkowy na wschodzie Euro- py kompletnie zamrze i przeobrazą się w prowincjonalną miasteczkę, a w obrotach swoich jako port zaawansu- je do rozmiarów Elbląga, gdzie nie- dawno przy okazji lądowania drze- wa przybył nadburmistrz tego miasta z przedstawicielami władz i fotogra- fiami, by uwiecznić moment załado- wania pierwszych po długiej przer- wie statków, z mola gęsto porośnięte- go trawą. A przecież już teraz go- spodarka gdańska chyli się ku upad- kowi, dziesiątki firm się likwiduje, przenosząc swoje przedsiębiorstwa do Polski i do pobliskiej Gdyni. Czy piękne Wolne Miasto ma również do- czekać się losu Elbląga? Czy ulice Gdańska mają też porosnąć trawą?

Co się tyczy bliskiego od Gdań- ska Sopotu, to sezon tegoroczny, mi- mo zapewnienia dyrekcji kąpielowej i innych czynników, że w tym roku będzie wielki zjazd Anglików(?) (aus- gerechnet Bananen!), Holendrów. Szwedów i Duńczyków, ba, że nawet wszystkie pokoje zostały już zarezer- wowane, — rzec można z góry, prze- padnie z kretešem. Sytuacja jest rzeczywiście beznadziejna! Gdańsko- wi szkodzi polityka narodowa, — Gdańsk może prowadzić politykę wy- łącznie gospodarczą, a przedewszyst- kiem potrzebny mu jest spokój.

Może to jeszcze nastąpi. Życie nie- jedną nam zgotowało niespodziankę, a w tym miesiącu obradować będzie Liga Narodów.

Gdańsk jest niestety nad prze- paścią!
A. G.

WYSOKI KOMISARZ LIGI NARODÓW W WARSZAWIE.

WARSZAWA. Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Helmer Rosting wierny swej zasadzie pozostawiania w jaknajściślejszym kontakcie z Rządem polskim, przybył z nieoficjalną wizytą do Warszawy.

P. Rosting był przyjęty przez p. Ministra Spraw Zagranicznych Becka i przez Podsekretarza Stanu Szembeka.

Rozmowy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych toczyły się na temat ogólnej sytuacji w Gdańsku i na temat roli Wysokiego Komisarza, jako czynnika kontrolującego życie konstytucyjne Gdańska.

—o—

TYLKO POSIADACZE P. O. S.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało rozporządzenie, na mocy którego odtąd do Szkół Podchorążych Zawodowych przyjmowani będą jedynie kandydaci, posiadający Państwową Odznakę Sportową.

—o—

10 TYSIĘCY ZABITYCH CHINCYKÓW.

Nankin. Wojska japońskie następują na Pekin, który jest coraz bardziej zagrożony.

Liczba Chińczyków zabitych i rannych na froncie pod Ku-Pei-Kau przewyższa 10.000.

—o—

ODZNAKA KOMENDANCKA NA PIERSIACH MARSZAŁKA.

Warszawa. Do Belwederu przybyła delegacja Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego z dyrektorem Urzędu pułk. Wł. Kilińskim i ppułk. Englem na czele celem wręczenia P. Marszałkowi Piłsudskiemu odznaki komendanciej Przysp. Wojskowego wraz z odpowiednim dyplomem.

—o—

ŚWIĘTOKRADZTWO.

Gniezno. Onegdaj po południu dokonano świętokradztwa w kościele św. Michała w Gnieźnie.

Skradziono mianowicie wota, znajdujące się w oszklonej gablotce przy ołtarzu św. Teresy. Śledztwo doprowadziło do aresztowania 37-letniej Weroniki Stawińskiej, u której znaleziono korale, pierścionki i inne wota, pochodzące z kradzieży.

—o—

ZATONIĘCIE PROMU.

Białogród. Na rzece Ouna zatonał prom, wiozący 11 osób w tem 6 kobiet. Czterech pasażerów utonęło, pozostali zdołali się uratować. Wypadek nastąpił wskutek znacznego podniesienia się poziomu wody na rzece.

—o—

ULGI KOLEJOWE DLA ZWIEDZAJĄCYCH, WYSTAWCÓW ORAZ UCZESTNIKÓW ZJAZDU II WSZECHPOLSKIEJ WYSTAWY FILATELISTYCZNEJ W TORUNIU OD DNIA 21 DO 29 MAJA 1933 R.

Dyrekcja Okręgowa Koleji Państwowych w Gdańsku rozporządzeniem z dn. 8. 5. 1933 r. H. T. VII. 166/33 przyznała wystawcom i uczestnikom zjazdu 50 proc. zniżki na przejazd pojedynczych osób w klasie 1, 2, i 3 pociągów osobowych i pociągów wyłącznie w drodze powrotnej z stacji zjazdu do miejsca zamieszkania.

Wystawców i uczestników zjazdu zaopatrzy Komitet w odnośne legitymacje.

Ulgi 33 1/3 proc. w obie strony dla grup od 8 osób wwyż, zaś ulgi 50 proc. dla grup od 50 osób wwyż. Odległość przejazdu w 1 stronę winna wynosić co najmniej 30 km.

Zwycięstwo w locie gwiazdzistym katastrofy w locie alpejskim

Polskie samoloty wycofane z lotu alpejskiego

Wiedeń. W dniu 19 bm. wczesnym rankiem rozpoczął się lot alpejski. Ze względu na niepomyślne warunki atmosferyczne odbędą się zawody nie na trasie normalnej, lecz na trasie rezerwowej nr. 4 o łącznej długości 1036 km.

Trasa ta prowadzi z Wiednia do Grazu, Klagenfurtu. Dalszemi etapami są: Knittelfeld, Noetsch, Linz, Frisach, Wiener-Neustadt, Stockerau i Graz.

Pierwsi startowali lotnicy polscy, — jeden o godz. 5.15, drugi o godz. 5.18

Wiedeń. O godzinie 11-tej przed południem wylądowało w Grazu 14 samolotów, biorących udział w locie alpejskim. 13 z nich kontynuuje lot w kierunku Klagenfurtu, Włoch, Micciani zmuszony był wylądować w pobliżu Grazu. Aparat uległ uszkodzeniu, tak, że nie będzie mógł brać dalszego udziału w konkursie.

Wiedeń. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi: Lotnicy Bajana (Polska), Natty (Węgry), Kalmann (Węgry), Witein (Węgry), Dudziński (Polska), Josipowich (Austria), Micciani, Sanzin, Pencarelli i Lombardi (wszyscy z Włoch) przylecieli między godziną 6 a 8 do Grazu, poczem wystartowali do dalszego etapu Graz-Klagenfurt. Samolot Micciani'ego został uszkodzony. Pilot i obserwator wyszli bez szwanku. Aparat Mattioli'ego wpadł w pobliżu Angern (30 km. przed Grazem) na drzewo. Samolot doznał poważnych uszkodzeń. Pilot i obserwator wyszli bez szwanku.

Samoloty polskie Bajana i Dudzińskiego wyleciały już z Klagenfurtu i lecą dalej w kierunku linii Klagenfurt-Knittelfeld.

Wiedeń. Z Treibach w Karyntji otrzymano wiadomość, że samolot kpt. Bajana, który wylądował w Treibach o godzinie 14 minut 16 zawadził przy starcie o drzewa i spłonął.

Obaj lotnicy odnieśli lekkie rany. Pożar samolotu nastąpił prawdopodobnie wskutek wybuchu motoru.

O kpt. Dudzińskim otrzymano wiadomość, że wylądował on o godzinie 13-tej minut 6 w Noetsch, poczem wyruszył w dalszą drogę do Linzu.

Wiedeń. Kpt. Bajana i jego mechanik Pokrzywka odjechali z Treibach do Klagenfurtu.

Wiedeń. Komisja konkursowa ustaliła

po południu wyniki lotu gwiazdzistego. Pierwsze dwa miejsca zostały przyznane lotnikom polskim kpt. Bajanowi i kpt. Dudzińskiemu. Kpt. Bajanowi komisja przyznała 8703 punkty.

Komisja stwierdziła, że kpt. Bajana przebył 4063 km., osiągnął szybkość średnią 173,5 km. Szybkość maksymalną z Wiener Neustadt do Aspern 204,2 km.

Kpt. Dudziński uzyskał 8575 pkt. — (w tem 4926 pkt. za przeloty powyżej 400 klm. bez lądowania). Odległość usta-

lona na 4063 klm., szybkość średnia — 144,8 klm. szybkość maksymalna — 193,59.

Trzecie miejsce zajął Włoch Matetoli 7391 punktów (w 3818 pkt. za przeloty powyżej 400 km.) odległość 4027 km., szybkość średnia 155,2 km. szybkość maksymalna 177,33.

Czwarte miejsce zajął Węgier Nagy — 5889 pkt. (w tem 2466 pkt. za przeloty powyżej 400 km.) szybkość średnia 133, szybkość maksymalna 161,86.

Drugi dzień lotu

Wiedeń. Drugi dzień lotu alpejskiego rozpoczął się startem z Grazu. Ze względu na poprawę warunków atmosferycznych, obrano dziś trasę 2 s w odwrotnym kierunku. Trasa idzie z Grazu przez Klagenfurt—Wiedeń—Sankt Poelten—Friesach—Linz—Radstadt—Linz—Innsbruck. Do konkurencji tej stanęło tylko 3 zawodników mianowicie kpt. Dudziński (Polska), Josipowicz (Austria) i Lombardi (Włochy). Pod koniec zawo-

dów wczorajszych wycofali się kpt. Brunowski (Austria), którego aparat rozbił się w Fuertenbergu i dwaj Włosi Mancarelli i Sanzin, którzy ze Stockersu nie polecili do Grazu, lecz wrócili do Aspern.

Z powodu defektu motoru, kpt. Dudziński również przyleciał do Aspern, po naprawieniu jednak defektu wziął udział w dalszych zawodach.

Wypadek kpt. Dudzińskiego

Wiedeń. Zły los prześladowa widocznie lotników polskich, biorących udział w austriackim locie alpejskim. Mianowicie kpt. Dudziński zmuszony był dziś lądować przymusowo w Voitsbergu w Styrii.

Lądowanie nastąpiło z powodu uderzenia o tyczkę. Bliższych szczegółów tego wypadku narazie brak. Wiadomo jedynie, że skrzydła aparatu zostały uszkodzone. Z Grazu do Voitsbergu przybyło niezwłocznie trzech monterów,

którzy z pośpiechem naprawiają aparat. Sądzą, iż kpt. Dudziński będzie mógł wkrótce ruszyć w dalszą drogę.

Wiedeń. Po naprawieniu aparatu w Voitsberg kapitan Dudziński zamierzał wystartować w dalszą drogę do Aspern, jednak przy starcie uległ uszkodzeniu silnik samolotu i strzaskane zostało podwozie.

Kpt. Dudziński jest lekko ranny w głowę. Postanowił on zdemontować aparat i odesłać go do Grazu.

REWOLUCJA W EKWADORZE.

Paryż. Nadeszły tu wiadomości o wybuchu ubiegłej nocy rewolucji w Ekwadorze. Bunt wszczął się wśród artylerji. Minister wojny otrzymał daleko idące pełnomocnictwa do bezwzględnej zgniecenia rewolty. W kraju panuje silne podniecenie.

—o—

Po mowie Hitlera

CO PISZE PRASA ZAGRANICZNA?

„Le Matin” wychodzący w Paryżu, pisze o mowie Hitlera co następuje:

„Zręcznym posunięciem było ominięcie w expose jakiegokolwiek krytyki Anglii i Ameryki. Natomiast błędem — groźba opuszczenia Genewy.

Kancelarz według obserwacji korespondenta, rozbił wrażenie człowieka zmęczonego i moralnie przybitego.

Angielski „Morning Post” — „Po mowie Papena oczekiwaliśmy wszyscy, że będziemy pożarci żywcem”. Przemówienie Hitlera wnosi przeto przyjemną ulgę.

„Daily Telegraph” podkreśla, że Hitler przemówił jako odpowiedzialny mąż stanu, gdy stanowczo potępił wojnę. — Jeśli chodzi o słowa i zapewnienia, nie można było tego zrobić lepiej, ale obecnie pozostaje wykonanie w Genewie. Po wszystkim co zaszło, przyjęcie deklaracji Hitlera musi być zdaniem „Daily Telegraph” ostrożne. Jedną mową nie przywróci całkowicie utraconego zaufania.

„Daily Herald” również aprobuje mowę Hitlera, ale stwierdza, podobnie, jak inne gazety, że jedyną trudnością stanowia przeszłość Hitlera. Dziennik obawia

się że cała mowa jest tylko zasłoną z dymu.

Prasa paryska przyjęła przemówienie Hitlera z rezerwą, ale bez zdziwienia. Dzienniki podkreślają przedewszystkiem jaskrawy kontrast istniejący między umiarkowanym tonem kancelarza, a tonem poprzednich przemówień, a zwłaszcza przemówienia v. Papena w ubiegłym tygodniu.

Ten nagły zwrot skłania dzienniki do postawienia pytania, czy można traktować z ufnością pokojowe oświadczenie Hitlera, które stoją w jawnej sprzeczności z niedawnym jego stanowiskiem.

Oczywistem jest — pisze „Echo de Paris” — że po rozmaitych przejawach furji, których hitleryzm nam nie szczędził, możemy zwracać uwagę tylko na czyny, słowa zaś nie znaczą nic.

Podobne stanowisko zajmuje również „Petit Journal” pisząc: „Jeżeliby czyny Rzeszy odpowiadały wczorajszym słowom Hitlera, moglibyśmy się z tego cieszyć, musimy jednak stwierdzić, że mamy pewne wątpliwości.

Zbyt liczne manifestacje słowne i teatralne uzasadniają naszą nieufność w stosunku do uczuć niemieckich wobec Francji.

Prasa hiszpańska jednomyślnie wyraża przekonanie, iż umiarkowana forma wystąpienia Hitlera tłumaczy się wpływem orędzia Roosevelta.

Oficjalny organ „El Sol” pisze: „Hitler był zmuszony do złagodzenia tonu swego przemówienia, ale Niemcy nadal trwają przy aroganckiej prowokacji i dążą do rewizji traktatów.

„El Socialista” uważa iż pokojowe słowa Hitlera nie wprowadzą nikogo w błąd.

„El Liberal” pisze: Mowa Hitlera jest próbą naprawienia tego co swemi oświadczeniami sprawił von Neurath. — Jest ona odpowiedzią na energiczne wezwanie Roosevelta.

KPT. SKARŻYŃSKI POLECI DO BUENOS AIRES.

Rio de Janeiro. Kp. Skarżyński pierwsze dni pobytu w Rio de Janeiro poświęcał na składanie wizyt oficjalnych i brał udział w szeregu przyjęć, wydanych na jego cześć.

W ciągu trzech dni następnych badał swój samolot. Na początku przyszłego tygodnia lotnik złoży wizytę głowie państwa a w końcu tygodnia udaje się na kilka dni do Kurytyby, a stamtąd do Buenos Aires.

STRZELAJĄ DO POLSKICH POCIĄGÓW!

Gdańsk. Wczoraj wieczorem i dziś rano powtórzyły się wypadki strzelania do pociągów, przechodzących przez teren W. M. Gdańska. Strzały nie wyrządziły większych szkód.

Władze polskie kolejowe prowadzą w tej sprawie dochodzenie, trudno w tej chwili orzec, czy ma się do czynienia z akcją sabotażową, czy też z wybrykiem nieodpowiedzialnych jednostek.

Wypadki strzelania do pociągów w ostatnich 5 dniach zanotowano już 3 razy. —

Wyciąg z „Orędownika Powiatowego” nr. 10

Ministerstwo Rolnictwa
i Reform Rolnych
Nr. R. IV. — 6/11

Warszawa, dnia 29 kwietnia 1933 r.

Sprawa: Instrukcja do wykonywania
rozp. o zwalczaniu raka ziemniaczanego

W celu osiągnięcia jednolitego wykonywania przepisów rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 3 sierpnia 1932 roku o zwalczaniu raka ziemniaczanego (Dz. U. R. P. Nr. 71 poz. 644) Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych podaje następujące wytyczne, które należy kierować się nimi przy wykonywaniu tego rozporządzenia:

Do § 2. Za grunt zarażony rakiem uważać należy cały obszar pola lub działki gruntu (ogrodu), na którym (ej) stwierdzono raka ziemniaczanego. W razie możliwości stanowczego stwierdzenia, że tylko jedna część pola jest narażona (np. część obsadzona ziemniakami jednej odmiany, na której rak z. wystąpił, gdy inne odmiany na temże polu, również polegające zarazie — są zdrowe) — można tylko tę część uznać za grunt zarażony.

Za grunty zagrożone rakiem z należy uznać, oprócz gruntów przylegających do gruntu zarażonego:

a) całość gruntów gospodarstwa, posiadającego grunt zarażony i obrabianych tym samym inwentarzem żywym i temi samymi narzędziami,

b) całość gruntów większej majetności, złożonej z oddzielnych, sąsiadujących ze sobą folwarków, jeżeli grunty zarażone znajdują się conajmniej w dwóch folwarkach;

c) całość gruntów wsi, jeżeli grunty zarażone znajdują się przynajmniej w trzech niegraniczących ze sobą miejscach obszaru wsi,

d) całość gruntów dzielnicy miasta, jeżeli grunty zarażone znajdują się przynajmniej w trzech niegraniczących ze sobą miejscach danej dzielnicy.

Do § 5. W zakładach fabrycznych, w których są ziemniaki, pochodzące z gruntów zarażonych i zagrożonych rakiem ziemniaczanym właściwa stacja ochrony roślin winna spowodować odpowiednie zabezpieczenie ścieków, odprowadzających wodę od płukania ziemniaków, celem zapobieżenia rozpo-
wszechnianiu się tą drogą infekcji.

Ziemia, jak również osad, pozostający przy oczyszczaniu lub płukaniu ziemniaków w powyższych zakładach, nie może być użytkowany dla celów rolniczych bez odpowiedniego odkażenia, wykonanego według wskazówek i pod nadzorem właściwej stacji ochrony roślin.

Do § 9. Ustanowienie obszaru ochronnego i wejście w życie zakazu wywożenia (wywożenia) z jego granic ziemniaków itp. powinno nastąpić najdalej w ciągu 14 dni od daty stwierdzenia raka ziemniaczanego.

Do § 10. Zezwolenie na wywóz ziemniaków, roślin okopowych, cebulowych, względnie innych roślin z korzeniami (nie pochodzących z gruntu zarażonego) poza obręb gospodarstwa, w którym znajdują się grunty zarażone rakiem ziemn. — może być udzielone o tyle, o ile ziemniaki te względnie inne rośliny nie pozostawały w bezpośredniej styczności z gruntami zarażonymi lub zebraniem z tych gruntów ziemniakami, albo innymi roślinami (np. były razem przechowywane) i pod następującymi warunkami:

a) ziemniaki, względnie inne rośliny będą przewożone w obrębie tego samego obszaru ochronnego, lub wyjątkowo do innego obszaru ochronnego, albo do następujących powiatów województwa śląskiego: Katowice, Królewska Huta, Lubliniec, Świętochłowice, Tarnowskie Góry.

b) będą przeznaczone na konsumpcję lub do przerobu fabrycznego nie zaś do sadzenia.

c) przewożone ziemniaki będą zaopatrzone w świadectwo stacji ochrony roślin, że nie są porażone rakiem ziemn.

d) przewóz kołowy odbędzie się w szczelnych wozach.

Wywóz (wyniesienia) ziemniaków z obszaru ochronnego może być dozwolony tylko do innego obszaru ochronnego lub wyżej wymienionych powiatów woj. śląskiego. Do sadzenia mogą być wywiezione jedynie ziemniaki odmian odpornych na raka ziemn. uznane (zakwalifikowane), jako ziemniaki nasienne danej odmiany przez wydział nasiennej Izby Rolniczej, względnie sekcję nasienną właściwej dobrowolnej organizacji rolniczej.

Zezwolenie na wywieżenie (wyniesienie) ziemniaków lub innych roślin z korzeniami z gospodarstwa, w którym znajdują się grunty zarażone rakiem ziemn., względnie — ziemniaków z obszaru ochronnego — należy uzależnić od wypełnienia następujących warunków:

a) przewożone (przenoszone) kłoby, cebule, korzenie itp. nie powinny mieć przylegającej do nich ziemi,

b) przewóz kolejowy powinien się odbywać w zaplombowanym opakowaniu lub zaplombowanych wagonach bez przeładowywania.

c) po dokonanych przewozie wagony powinny być odkażone.

Do § 11. Ocena, czy ziemniaki, przeznaczone przez użytkownika do uprawy na gruntach zarażonych lub zagrożonych, są do tego zdadne pod względem odmianowym, t. j. czy istotnie są odmiany odpornej — należy do organów, wykonywujących rozporządzenie o zwalczaniu raka ziemniaczanego, w pierwszym rzędzie do stacji ochrony roślin.

Za podstawę rzeczowej oceny służyć może:

1. dowód uznania (kwalifikacji) właściwego wydziału lub sekcji nasiennej,

2. badanie odporności, przeprowadzone przez Wydział Chorób Roślin P. I. N. G. W. w Bydgoszczy lub inną upoważnioną od tego przez Ministerstwo, stację ochrony roślin.

3. własne stwierdzenie przez delegata właściwej stacji ochrony roślin tożsamości i czystości odmiany,

4. przekonywujące dowody tego, że ziemniaki stanowią plon sadzeniaków odmiany odpornej, nie zanieczyszczonej domieszką innych odmian itp.

Należy uważać za zdadne do uprawy na gruncie zarażonym lub zagrożonym ziemniaki, pochodzące z sadzeniaków odmiany odpornej, dopóki niema podejrzenia, że zostały one zanieczyszczone inną odmianą, lub że się wyrodziły. Wówczas należy poddać, względnie żądać poddania ziemniaków kompetentnej ocenie odmianowej lub też zmiany sadzeniaków.

Plan obsiewu (obsadzenia) gruntów zarażonych i zagrożonych powinien być znany stacji ochrony roślin. W miarę możliwości należy zabraniać upraw, któreby się miały przyczynić do rozszerzenia zarazy. Mianowicie na gruntach zarażonych należy unikać uprawy roślin, wymagających częstej obróbki ziemi, a bardziej jeszcze uprawy roślin, które zabiera się z gruntu z korzeniami. Używanie tych ostatnich roślin (zbieranych z korzeniami) do sadzenia powinno być zabronione.

Te same zasady należy, w miarę potrzeby i możliwości gospodarczej, stosować do gruntów zagrożonych.

Przy wykonywaniu kontroli użytkowania gruntów zarażonych i zagrożonych delegat stacji ochrony roślin powinien oceniać tożsamość i czystość odmianową ziemniaków, uprawianych na tych gruntach.

Do § 12. Za grunty, podlegające tym przepisom należy uważać przede wszystkim grunty użytkowane stale, jako ogrody warzywne służby folwarczej oraz pracowników fabrycznych, jak również wszelkie grunty na terenie gmin wiejskich i miejskich na których ziemniaki są uprawiane bez należytego zmianowania — częściej niż co trzy lata.

Pozatem w wypadkach uzasadnionych szczególnymi warunkami miejscowymi, mogą być zaliczane tu również wszelkie inne grunty, położone w odległości mniejszej niż 30 metrów od zabudowań zajętych przez inwentarz żywy oraz zabudowań fabrycznych.

Do § 16. Z chwilą stwierdzenia przez stację ochrony roślin raka ziemniaczanego, przedstawiciel stacji powinien przeprowadzić szczegółową lustrację wszystkich upraw ziemniaków i ich zapasów w danym gospodarstwie (ewentualnie i w sąsiednich).

Wyniki lustracji należy stwierdzić protokółarnie (schemat protokołu w załączeniu) z podpisami przedstawiciela stacji ochrony roślin, właściciela, użytkownika, względnie administratora gruntu i wójta, względnie sołtysa lub zastępcy jednego z nich.

Stacja ochrony roślin przesyła właściwemu staroście odpis powyższego protokołu oraz wskazania, dotyczące uznania ściśle określonych gruntów za zarażone, i ewentualne zastrzeżenia co do sposobu użytkowania tych gruntów.

Stacja ochrony roślin, zawiadamiając starostę w stwierdzeniu raka ziemniaczanego powinna zupełnie dokładnie wskazać (opisowo lub na odrębnym planie), które grunty należy uznać za zarażone a które za zagrożone rakiem ziemniaczanym.

Odpis protokołu stwierdzającego wystąpienie raka ziemn. wraz ze wskazaniem granic obszaru ochronnego, jak również odpisy wszelkiej korespondencji w powyższej sprawie skierowanej do starostów, stacja ochrony roślin przesyła również właściwemu Urzędowi Wojewódzkiemu.

Nadto w tych wypadkach, gdy stacja ochrony roślin stwierdzi pojawienie się raka ziemniaczanego w miejscowości odległej mniej niż 15 km.:

a) od granicy innego województwa, należącego jednak do obszaru działania tejże stacji ochrony roślin — stacja prześle odpis protokołu, stwierdzającego raka ziemniaczanego sąsiedniemu, zainteresowanemu Urzędowi Wojewódzkiemu wraz ze wskazaniem granicy obszaru ochronnego na terytorjum tego województwa.

b) od granicy obszaru działania innej stacji ochrony roślin — właściwa stacja prześle sąsiedniej, zainteresowanej stacji odpis protokołu, stwierdzają-

cego pojawienie się raka ziemniaczanego oraz wskaże granice obszaru ochronnego na terenie swej działalności.

Pozatem stacje ochrony roślin winny składać sprawozdanie z akcji zwalczania raka ziemniaczanego Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych, — Państwowemu Instytutowi Naukowemu Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy oraz właściwemu Urzędowi Wojewódzkim — w myśl pisma Ministerstwa Nr. 4086 — R. z dnia 10. XII. 1931 r.

(—) K. Wojno

Naczelnik Wydziału

PROTOKÓŁ

stwierdzający wystąpienie raka ziemniaczanego
W miejscowości
powiat województwo
nazwisko właściciela gruntu
nazwisko użytkownika gruntu
odmiana ziemniaków
stopień porażenia
na obszarze ha w (ilu) miejscach o powierzchni ha pole Nr.
o obszarze ha lub inne oznaczenie gruntu
ogólny obszar pod ziemniakami w danym gospodarstwie ha przyczyna wystąpienia raka
Dodatkowe wiadomości
Miejscowość
dnia 19... r.

(podpis przedstawiciela zakładu ochrony roślin
sporządzającego protokół)
działający w imieniu
(nazwa zakładu ochrony roślin)
(podpis wójta gminy, sołtysa lub zastępcy)
(podpis użytkownika gruntu)

Uchwała o poborze dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego.

Na zasadzie art. 2, 3 i 4 ustawy z dnia 11. VIII. 1923 r. (Dz. U. R. P.) o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych uchwalono pobierać na rzecz powiatowego związku komunalnego w okresie budżetowym 1933/34:

a) 50 proc. dodatku do państwowego podatku gruntowego z gmin wiejskich i rozparcelowanych części obsz. dworskich, wyłączając główną część majetności (resztówkę ewtl. jeszcze nierozparcelowaną) oraz 10 proc. na rzecz Starostwa Krajowego Pomorskiego.

b) 90 proc. dodatku do państwowego podatku gruntowego z obszarów dworskich oraz 10 proc. na rzecz Starostwa Krajowego Pomorskiego.

c) 20 proc. dodatku do państwowego podatku gruntowego z gmin wiejskich.

Z gruntów fiskalnych uchwała się pobierać takie same dodatki na zasadzie § 4 ustawy z dnia 14. VII. 1893 r. (zb. ust. pruskich str. 119, § 24 ustawy z dnia 14. VII. 1893 (zb. ust. pr. str. 153 art. 2 ust. 1) i art. 60 ust. 2 ustawy z dnia 11 VIII. 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 94 poz. 747).

Dodatki powyższe płatne są w terminach płatności podatku państwowego gruntowego i to za I. półrocze w czasie do 30 kwietnia 1933 r. — za II. półrocze w czasie od 15 października do 15 listopada 1933 r.

Powyższą uchwałę Sejmiku Powiatowego z dnia 20 kwietnia 1933 r. podaję do wiadomości.

L. dz. 8354/32 III.

Wąbrzeźno, dnia 1 maja 1933 r.

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU POW.

(—) Kalkstein.

STAROSTA POWIATOWY

Dot. zatwierdzenia wyboru sołtysa gminy

Uciąż.

Na mocy § 84 ordynacji z dnia 3 lipca 1891 r. zatwierdzam wybór pana Jana Mickiewicza z Uciąża na sołtysa tejże gminy na przeciąg reszty kadencji.

L. dz. 2684/33 I.

Wąbrzeźno dnia 11 maja 1933 r.

STAROSTA POWIATOWY:

(—) KALKSTEIN.

ODPIS

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Nr. SF. 20/61/1

Warszawa, dnia 14 kwietnia 1933 r.

OKÓLNIAK Nr. 37

Do

P. P. Wojewodów (wszystkich)

Dodatki na mieszkanie dla nauczycieli szkół powszechnych.

Według § 2 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 11 marca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 197) gminy mają obowiązek wypłacania nauczycielom szkół powszechnych dodatku na mieszkanie w przypadkach, gdy nie mogą im dostarczyć mieszkania w naturze lub też jeżeli nauczyciel nie przyjmie mieszkanie, zaofiarowanego mu w budynku, nieprzeznaczonym na cele szkolne. W razie niewypłacenia dodatku w przepisany termin dodatek ten wypłaca kasa urzędu skarbowego z sum komunalnych właściwej gminy.

Powyższy tryb wypłacania dodatku na mieszkanie nauczycielom szkół powszechnych okazał się niewłaściwym, często się bowiem zdarza, że nauczyciele otrzymują dodatek ten z opóźnieniem lub nie otrzymują go wcale, gdy gmina nie wypłaca dodatku. Poza tem określony wyżej sposób wypłaty tej gminy, będącej na ten cel w dyspozycji urzędu skarbowego, nie starcza na pokrycie takiego wydatku. Poza tem określony wyżej sposób dodatku dodatku na mieszkanie nauczycielom szkół powszechnych wprowadza pewną zależność nauczycieli od zarządu gminy co wywołuje niezadowolenie w sferach nauczycielskich.

W związku z powyższym projektowana jest zmiana dotychczasowego systemu wypłaty dodatku a to przez zmianę wymienionego we wstępie rozporządzenia w tym kierunku, aby w przypadkach niedostarczenia mieszkania w naturze, dodatek mieszkaniowy wypłacały nauczycielom urzędy skarbowe z sum komunalnych odnośnych gmin, przyczem — w razie niewystarczalności tych sum komunalnych — mają one być dopełniane przez od powiednie dopłaty odnośnych gmin.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi P. P. Wojewodów o zawiadomienie o powyższym zarządów gmin oraz władz nadzorczych nad nimi, jak również o polecenie wydziałom powiatowym, aby dopilnowały wstawienia przez gminy, których budżety podlegają zatwierdzeniu wydziału powiatowego, dostatecznych kredytów do ich budżetów na pokrycie wydatku na dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli, przyczem — o ile w gminach wiejskich wydatek ten nie znajduje pokrycia w ogólnych dochodach gminnych łącznie z podatkiem wyrównawczym, niedobór powinien uzupełnić powiatowy związek komunalny na podstawie art. 34 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

W gminach, które zalegają z wypłatą dodatków na mieszkanie dla nauczycieli, zaległości te powinny być wyrównane najpóźniej do końca roku budżetowego 1933/34.

(—) Korsak

Podsekretarz Stanu.

Do

wszystkich Panów Sołtysów i Przełoż. obsz. dworsk.

w powiecie.

Powyższy okólnik ministerjalny podaję do wiadomości.

L. dz. 3032/33 I.

Wąbrzeźno, dnia 15 maja 1933 r.

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU POWIAT.

KALKSTEIN, Starosta Powiatowy.

W sprawie opłat na rzecz Pomorskiej Izby Rolniczej — rok 1933/34.

Do

Panów Burmistrzów, Sołtysów i Przełożonych obsz. dworsk.

w powiecie.

Poniżej podaję komunikat Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu z dnia 4 maja 1933 r. L. dz. 1138/33 Ic w sprawie opłat na rok 1933/34 do wiadomości celem należytego ogłoszenia treści tegoż komunikatu w gminach (obsz. dworsk.) w sposób tam przyjęty.

Odośne listy poborowe przesłane zostaną gminom (obsz. dworsk.) w dniach najbliższych.

L. dz. 300/33 IV.

Wąbrzeźno dnia 13 maja 1933 r.

STAROSTA POWIATOWY

(—) Kalkstein.

Komunikat Pomorskiej Izby Rolniczej.

Pomorska Izba Rolnicza oznajmia niniejszem, że Pan Minister Rolnictwa i Reform Rolnych zatwierdził pobranie w roku 1933/34 na okres od 1. IV. 1933 r. do 31. III. 1934 r. opłaty w wysokości 3,21% od czystego dochodu katastralnego przy uwzględnieniu 1 zł. = 0,47 mk. niem.

Opłatę oblicza się w ten sposób, że cyfrę wyrażającą w talarach czysty dochód katastralny danego majątku mnoży się przez 0,210. Otrzymany iloczyn tych dwóch liczb wyraża opłatę w złotych.

Opłatę należy uiścić w dwóch równych ratach, i to: za pierwsze półrocze do 1 czerwca 1933 r., a za drugie półrocze do 1 września 1933 r.

W wypadkach nieuiszczenia opłat w ciągu 14 dni po ustalonych wyżej terminach należy pobierać tytułem kary za zwłokę 1% w stosunku miesięcznym, licząc każdy rozpoczęty miesiąc za cały. Kwoty z kar wliczać należy do przypadających opłat.

PRZYKŁAD.

a) Czysty dochód katastralny danego majątku wynosi 126 tal. (ułamki talarów poniżej 0,50 odrzuca się, powyżej 0,50 zaokrągla się wzwyż do jednostki) opłata (3,21% od czystego dochodu katastralnego) wynosi $126 \times 0,21 = 26,46$.

b) Należy przeto uiścić pierwszą ratę w kwocie zł. 13,23 do dnia 1 czerwca 1933 r., a drugą w równej wysokości do dnia 1 września 1933 r.

c) W razie uiszczenia opłaty po ustalonym terminie, naprzykład 15 czerwca należy wtedy do przypadającej sumy doliczyć 1% tytułem kary za zwłokę t. j. za jeden miesiąc.

Przekazywanie podatków na rzecz Izby należy skutecznie wyłącznie przez P. K. O. nr. 202 690 na rachunek Izby, a nie jak w latach ubiegłych do Kasy Skarbowej lub do Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności. W związku z tą zmianą Izba Rolnicza prosi uprzejmie Pana Starostę o wydanie zarządzenia, aby podwładne Panu Staroście organa bezwzględnie do tej zmiany zastosowały się.

Zmiana manipulacji w odprowadzeniu podatków na rzecz Izby nie zwalnia pp. sołtysów i przełożonych obszarów dworskich od obowiązku przedkładania Panu Staroście sprawozdań w przewidzianych dotychczas czasokresach.

DYREKTOR

w z. (—) Inż. Buczek.

116)

Statut i Taryfa opłat administracyjnych, pobieranych przez Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie

ODPIS.

STATUT

w przedmiocie pobierania opłat administracyjnych za czynności i poświadczenia urzędowe organów powiatowego związku komunalnego wąbrzeskiego.

Na mocy § 20 ordynacji powiatowej z dnia 13. XII. 1872 r. (Zbiór Praw Pruskich str. 661) na podstawie art. 27 ustawy z dnia 11. 8. 1923 r. (Dz. U. Nr. 94/23 poz. 747), oraz w myśl ustawy z dnia 6. XII. 1923 r. o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania danin, niektórych innych dochodów publicznych oraz kredytów udzielonych przez instytucje państwowe i samorządowe (Dz. U. R. P. Nr. 127/23 poz. 1044) uchwalili Sejmik Powiatowy w dniu 25. 11. 1924 r. pobrać opłaty administracyjne za czynności i poświadczenia urzędowe organów powiatowego związku komunalnego niżej podanych zasad:

§ 1.

Opłaty administracyjne pobierać się będzie w wysokości i wedle norm, jakie stosują każdorazowo władze państwowe przy pobraniu opłat za czynności i poświadczenia urzędowe swych organów, obecnie więc wedle norm w przedmiocie opłat stemplowych od podań i świadectw urzędowych, załączonych do rozporządzenia Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych oraz Poczt i Telegrafów z dnia 24 kwietnia 1923 r. (Dz. U. Nr. 44/23 poz. 298) wedle taryfy opłat załączonych do rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 18. XII. 1923 r. w sprawie zmiany stawek opłat stemplowych (Dz. U. Nr. 134/23 poz. 1113).

§ 2.

Opłaty administracyjne należy wpłacać gotówką w Powiatowej Kasie Komunalnej w Wąbrzeźnie.

§ 3.

Przeciwko żądaniu władzy powiatowej opłaty stemplowej, służy prawo wniesienia sprzeciwu do Wydziału Powiatowego. Od decyzji Wydziału Powiatowego można wnieść skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Toruniu (art. 50 ustawy z dnia 11. 8. 1923 r. i § 16 ustawy o daninach po-

wiatowych i prowincjonalnych z dnia 23 kwietnia 1906 r. (Zb. Praw Pr. str. 15).

Opłacie w myśl przepisów niniejszych nie podlegają podania:

a) zawierające wnioski w sprawach publicznych,

b) podania do władz oświatowych oraz do zakładów naukowych i szkolnych za pośrednictwem Wydziału Powiatowego

szczenia tegoż w sposób w gminach (obsz. dw.) przyjęty.

L. dz. 790/33 U.

Wąbrzeźno, dnia 13 maja 1933 r.

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU POW.

(—) Kalkstein

Starosta Powiatowy.

ODPIS

Zakład Ubezpieczeń od Wypadków w Rolnictwie

L. dz. 3960/33-XII.

Poznań, dnia 24 kwietnia 1933 r.

OKÓLNIAK

Do

Panów Przewodniczących Sekcyj Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków w Rolnictwie (Wydziały Powiatowe wzgl. Miejskie)

w Poznaniu i na Pomorzu

Ze strony organizacji rolniczych jakoteż poszczególnych rolników podnoszono niejednokrotnie utyskiwania na wzrastające ciężary, jakie spadają na rolnictwo, z tytułu opłat na rzecz Zakładu Ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie.

Z ogólnego zestawienia nieszczęśliwych wypadków, które wydarzyły się w przedsiębiorstwach rolnych i leśnych wynika, iż stosunkowo duży procent spowodowany został nieprzestrzeganiem przez przedsiębiorców przepisów ochronnych przy maszynach i narzędziach rolniczych. Liczba nieszczęśliwych wypadków, nietylko się nie zmniejsza, lecz przeciwnie z roku na rok się zwiększa. I tak w roku 1930, zarejestrował Zakład nowo zgłoszonych wypadków 8.624, a w 1931 r. 9.733 czyli wzrost wypadków tylko w jednym roku wynosił 12,86%. Według dotychczasowych danych Zakładu za nowo przyznane w roku 1932 renty wypłacił Zakład 582.181,33 zł., a ogólna suma wypłaty rent wynosi 4.685.302 zł. 93 gr.

Ze nieprzestrzeganiem przez przedsiębiorców przepisów ochronnych powoduje liczne wypadki, które następnie obciążają Zakład świadczy chociażby ilość mandatów karnych wydanych przez Zarząd Główny na skutek doniesień Posterunków P. P., przyczem zważyć należy, że posterunkowi P. P. ubocznie i tylko przy nadarzającej się sposobności przeprowadzają taką kontrolę przedsiębiorstw rolnych.

Poważną ilość wypadków powodują nieokryte maszyny rolnicze, powodujące lżejsze lub ciężkie okaleczenie ciała, stałe kalectwo lub śmierć osób, zatrudnionych przy maszynach podczas biegu, poza tem narzędzia gospodarcze jak drabiny przenośne, a dalej wadliwe schody, otwory nieogrodzone na strychach itp. były zazwyczaj przyczyną nieszczęśliwych wypadków.

Wobec katastrofalnego położenia rolnictwa należy dążyć wszelkimi środkami do zahamowania corocznego wzrostu ciężarów na rzecz Zakładu Ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie powstającego, skutkiem tego, że corocznie przybywa Zakładowi kilka tysięcy nowych wypadków przy pracy.

Zwracam się zatem z prośbą do Pana Przewodniczącego, aby w swoim powiecie wszczął akcję uświadamiającą wśród rolników za pomocą ogłoszeń w sposób w danych miejscowościach praktykowany aby ci we własnym dobrze zrozumiałym interesie przestrzegali przepisów ochronnych wydanych przez Zakład, a w szczególności zabezpieczali maszyny rolnicze w ten sposób, aby jeżeli nie wykluczyć, to w każdym razie spowodować do minimum ryzyko wypadku.

W ogłoszeniach tych należy również zapowiedzieć, że wobec opornych rolników będą stosował surowe wymiary kar.

Równocześnie proszę polecić Poster. P. P., aby intensywniej badały przedsiębiorstwa rolne pod względem urządzeń ochronnych i zdawały relację o zauważonych brakach.

W doniesieniach karnych Poster. P. P. powinny podawać:

a) dokładne adresy właścicieli przedsiębiorstw względnie ich prawnych zastępców,

b) obszar przedsiębiorstwa rolnego,

c) dokładny opis przekroczenia przepisów ochronnych.

O wydanych zarządzeniach proszę mnie zawiadomić najpóźniej do dnia 15 maja 1933 r.

Starosta Krajowy

(—) Begale.

Blogosławieństwo Papieża dla P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął Nuncjusza Apostolskiego Mons. Marmaggi'ego w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego p. Romera.

W czasie audjencji Mons. Marmaggi wręczył Panu Prezydentowi odręczny list papieski z blogosławieństwem dla Pana Prezydenta z powodu ponownego wyboru.

Z KRAJU STRASZNEGO TERORU.

Represje wobec obywateli narodowości polskiej nie ustają - mimo zapewnień Hitlera

Lipsk. Prof. Konrad Neuger, naczelny dyrektor chóru opery lipskiej, poprzednio monachijskiej, zwolniony został obecnie ze swego stanowiska ze względu na pochodzenie polskie.

Prof. Neuger, uchodzący w Niemczech za najlepszego dyrektora chórów operowych przenosi się od 1. 7. br. na stałe do Ameryki, gdzie zapewniono mu już stanowisko w Nowym Jorku.

Gdańsk. Na zarządzenie rządu pruskiego został złożony z urzędu polski sołtys Wielkiej Dąbrówki w powiecie międzyrzeckim (Meseritz). Razem z sołtysem usunięto z zarządu gminy dwóch polskich ławników.

Zarządzenie jest umotywowane tem, że polski sołtys i polscy ławnicy nie dają gwarancji lojalnego wykonywania za-

rzadzeń rządu. Na miejsce usuniętych polaków wyznaczono Niemców.

Wielka Dąbrówka jest czysto polską wioską, ostatnią na Pograniczu, która zachowała jeszcze po ostatnich represjach polski zarząd gminy.

ZA OSZUSTWO NOWYCH NIEMIEC

Berlin. Przebywający zagranicą publicysta niemiecki Jerzy Bernhard, b. redaktor naczelny „Vossische Ztg.”, został wykluczony cum infamia ze związku prasy niemieckiej.

Wykluczenie nastąpiło na podstawie wyroku sądu honorowego związku, który uznał artykuł Bernharda, ogłoszony 5 bm. w „Journal de Geneve”, za oszczerstwo przeciwko nowym Niemcom, noszące charakter zdrady kraju.

I LUKASCHEK POSZEDŁ...

Berlin. Dotychczasowy nadprezydent Górnośląska dr. Lukaszek złożony został z urzędu.

Lukaszek zbliżony był do centrum. Jako następcę jego wymieniają obecnie nadprezydenta prowincji Dolnośląskiej Bruecknera.

—:—

STRASZNY POŻAR

Mexico City. W Cuyuaco (Meksyk) w pożarze tartaku utraciło życie 41 osób. Zwłoki są przeważnie zupełnie zgnębione, tak że udało się rozpoznać dotychczas tylko 11 osób, które postradały życie.

WIADOMOŚCI POTOCZNE Wąbrzeźno, dnia 22 maja 1933 roku

— „Szopka” Część II. Jak się dowiadujemy autor „Szopki” przybędzie w najbliższym czasie do naszego miasta, by zebrać materiał do części II „Szopki”. W części tej zobrażone będzie zwłaszcza życie towarzyskie i „restauracyjne” naszego grodu.

— „Sokół” wąbrzeski w Toruniu. Wczorajszej niedzieli tut. gniazdo „Sokoła” wzięło udział w orkiestrą w pogrzebie zmarłego nagle prezesa dzielnicy „Sokoła” śp. adwokata Skąpskiego.

— Osobiste. P. dr. Janiszewski, lekarz, kpl. rez. opuszcza nasze miasto z dniem 1 czerwca br. udając się do Radomia jako lekarz naczelny jednego z tamt. szpitali. P. dr. Janiczewskiemu życzymy na nowej placówce wszelkiej pomyślności.

— Wypadek na torze. W ubiegły piątek wieczorem około godz. 5.15 zaszedł na torze Zieleski—Wąbrzeźno w pobliżu Wałyczyka następujący wypadek. Mianowicie koń pasący się na łące przestraszył się i wpadł pod koła pociągu pospiesznego, idącego z Berlina do Hawy. Pociąg natychmiast zatrzymano i stwierdzono, że jeden z wagonów został uszkodzony. — Koń, który zginął na miejscu był własnością p. Wolała z Wałyczyka. Dochodzenia prowadzą władze kolejowe i policyjne.

— Przytrzymany. W związku z kradzieżą butów na szkodę p. Jazwieckiego — o której pisaliśmy w ostatnim numerze przytrzymany został znany dobrze policji niej. Wierzbicki Kazimierz.

— Wycieczki w Wąbrzeźnie. W dniu wczorajszym przybyły do naszego miasta dwie wy-

ciezki cyklistów: z Brodnicy i Grudziądza. — Po zwiedzeniu miasta wycieczki wyjechały z powrotem do swych miast.

— Z życia Harcerstwa. Harcerki wąbrzeskie urządziły 17 bm. herbatkę w małym kółku, żeby działacze społecznych zbliżyć do młodzieży i rozgrzać ich serca dla tak doniosłej sprawy harcerskiej.

W herbatce wzięli udział p. Starosta Kalkstein z małżonką, Kapelan Okręgowy Z. H. P. Ks. Dr. W. Łęgowski, p. dyrektor Bulanda, kierownicy szkół p. p. Nałęcz i Wacławski, harcerze i inni.

Były udatne występy wokalne i muzyczne a na koniec krótka zabawa. Pani drużynowej Borowskiej oraz jej przybojnej druchnie Steinertównie należy się uznanie za urządzenie miłego podwieczorku, który z pewnością cel swój osiągnął.

— Z życia Sodalicii Marjańskiej. W niedzielę dnia 21 maja br. odbyło się walne zebranie Sodalicii Marjańskiej, przy tut. Gimnazjum. — Zebranie zajął i przywitał gości w osobach p. dyr. Bulandy i p. prof. Golika, sod. prezes Ziętański. Marszałkostwo nad walnym zebraniem raczył przyjąć p. dyr. Bulanda.

Na dalszy program złożyło się: odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. W dalszym ciągu nastąpiły sprawozdania ustępujących członków konsulaty.

Po sprawozdaniach zarządu i komisji rewizyjnej, ks. Moderator Brejski podziękował byłej konsulcie za pracę, a po odśpiewaniu „Veni Creator” przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli sod. Zabiński — prezes, sod. Dygasiwicz i Stefens asystentami, sod. Chwiłkowski sekretarzem, sod. Łączny zast. sekr., sod. Ciechanowski skarbnik, sod. Stefens J. bibliotekarz, sod. Kołeciński B. kronikarzem. Po odśpiewaniu „Magnificat” objął urządzenie nowy prezes, który w krótkich słowach podziękował p. dyr. Bulandzie za sprawowanie marszałkostwa i po odśpiewaniu hymnu Sodalicyjnego, zakończył zebranie hasłem „Cześć Marii”.

— Zebranie Z. Z. Z. W piątek dnia 19 maja br. odbyło się w Sekretarjacie Powiatowym zebranie Z. Z. Z. przy licznych udziałach robotników. Referat wygłosił p. Zglinicki, przedstawiając w swych wywodach, że dzięki Blokowi Bezpartyjnemu, który w Sejmie uchwalił Fundusz Pracy dla bezrobotnych, robotnicy w jaknajkrótszym czasie dostaną zatrudnienia. Dalej p. Zglinicki w swych wywodach wykazał, że partje opozycyjne, żadnych pożytecznych rzeczy dla robotników nie przynoszą, tylko na zebraniach karmią ich czczymi wywodami.

Podkreślił również że Rząd dba o dobro robotnika i postarał się o zatrudnienie z Fun-

Zakończenie Tygodnia Lotniczego

Atak gazowo — lotniczy na Wąbrzeźno

Na zakończenie X Tygodnia Lotniczego w dniu wczorajszym chętne kwestarki i kwestarze zbierały po ulicach dobrowolne datki. Ludność oficjalnie składała datki będąc przekonana, iż daje na cel szlachetny, wzniosły.

O godz. 13.45 niespodziewanie syreny fabryczne dały znak mieszkańcom miasta, że „nieprzyjaciel rozpoczyna atak gazowo-lotniczy”. W tym momencie członkowie Klubu Cyklistów „Pogoń” objeżdżając na rowerach po ulicach miasta dawali przerażające sygnały z trąbek alarmowych. Dla zorientowania się ludności, co ma oznaczać ten alarm cykliści mieli na plecach przyczepione napisy grozą przejmujące: „GAZ”!

Nie trwało nawet kilka sekund od pierwszego alarmu, jak rynek zasłonięty został całkowicie gazami. Ogromny huk z petard dał znak, że „nieprzyjaciel” już zbombardował rynek a na dowód, samo-

lot boj, nisko unoszący się nad miastem siał ogień z karabinu maszynowego. — Równocześnie lotnicy zrzucali ulotki propagujące LOPP.

Cała walka nie trwała całych 15 minut. Przeciągły gwizd syren fabrycznych dał znać, że atak na miasto został zakończony.

Na rynku, na miejscach zagrożonych pojawiły się drużyny odkażające, które sprawnie wykazały swe czynności. Pojawiło się też pogotowie Ochotniczej Straży Pożarnej, które zabrało zatrutych gazami. Po zakończeniu pokazów Straż pożarna wykazała kilka pokazów z dziedziny strażackiej.

Całość „napadu” była zorganizowana doskonale. — Porządku podczas ataku pilnowała Policja w maskach gazowych.

Tłumny udział ludności w pokazach był dowodem, że coraz szersze warstwy rozumieją cele i zadania LOPP.

duchu Pracy. — Nakoniec swego wywodu, zapelował p. Zglinicki do robotników wzywając ich do organizowania się w Związku Z. Z. Z., który jest najodpowiedniejszą organizacją na obecne czasy. Uczestnik.

Kowalewo

— Zebranie Samodzielnych Kupców. —

Na ostatnim posiedzeniu Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Kowalewie szczególnie omawiano sprawę handlu domokrajnego i uchwalono zwrócić uwagę tak władzom jak i społeczeństwu, że handel domokrajny jest w wysokim stopniu szkodliwy nie tylko dla kupiectwa, lecz zagraża jego egzystencji przez rzucanie lichego i tandetnego towaru na rynek, lecz w wysokim stopniu szkodliwy dla Skarbu Państwa.

Domokrajcy bowiem nie placą żadnego podatku i częstokroć zdania się, że handlarz towarem pochodzącym z kradzieży.

To też na ostatnim posiedzeniu Rady Związku Towarzystw Kupieckich w Grudziądzu nad sprawą handlu domokrajnego wywiązała się ożywiona dyskusja.

Tutejsze Towarzystwo czuje się w obowiązku zwrócić uwagę tak Organizacjom Kupieckim jak i Zrzeszeniom Rzemieślniczym, ażeby przez swoich przedstawicieli zasiadających w Magistratach miast, uzyskać uchwałę Magistratu, mocą której wstawiłby Magistrat wniosek do Władzy Przemysłowej I instancji t. j. Starostwa Pow. o ograniczenie wykonywania przemysłu okręgowego w obwodzie każdego miasta.

Starostwo bowiem jest upoważnione wstrzymać udzielenie wiz na wykonywanie przemysłu okręgowego w obwodzie każdego miasta, na mocy art. 55 Ustawy Przemysłowej.

— Kowalewo. (Próby o P. O. S.) W dniach 7, 10, 11, 13 maja br. na miejscowym boisku sportowym odbyły się zawody o P. O. S. pod przewodnictwem ppor. rez. Milewskiego z Mława instr. p. w. i w. f. Odznaki zdobyli: złotą: kpt. Gołusiński B., 2. Kom. post. pol. państw. Knopczyk Stanisław.

Srebrną: p. mec. Brazewicz Włodzimierz, — p. sędzia Chmielewski Stanisław, p. Przybyszewski Tadeusz.

Bronzową: p. kier. szkoły Gierszewski Józef — p. naucz. Ziółkowski Dionizy, — p. Neuman Karol — p. naucz. Szczukowski Bronisław.

Pozatem uzyskali odznakę strzelecką: p. Brazewicz — srebrną — p. p. Gołusiński, Gierszewski, Ziółkowski — brązową.

Z powiatu

— Orzechowo. (Obchód 3 Maja). Już od samego ranka krzątają się miejscowi obywatele by nadać wiosce naszej odświętny wygląd. — Domy udekorowano nalepkami, godkami i chorągiewkami o barwach narodowych. Na placu gminnych stanęło staraniem młodzieży, skupionej w Zw. Strzel. podwyższenie, przystrojone w chorągiewki nad którym widniał napis 3 Maja 1791 — Wolność — Równość!

Już od godz. 9-tej ciągnęły z okolicznych wiosek tłumy ludności i dzieci szkolne do miejscowego kościołka, by tu u stóp ołtarza podziękować Panu Najwyższemu za tak wielkie dzieło, jakim była Konstytucja i prosić Go o dalsze łaski dla Ukochanej Ojczyzny. Uroczy-

ste nabożeństwo odprawił miejscowy ks. prob. Wilemski, który też wygłosił okolicznościowe kazanie. Starym zwyczajem, praktykowanym od szeregu lat ludność całej parafii zebrała się na placu gminnym, gdzie pod kierownictwem p. Pozorskiego, miejscowego kier. szkoły z ramienia miejscowych towarzystw jak kółka śpiwackiego „Cecylja”, Zw. Strzeleckiego, oraz dzieci szkolnych odbyła się przepiękna akademja. Deklamacje solowe, chórowe, śpiewy dzieci szkolnych, chóru mieszanego wszystko tak umiejętnie przeplatane podziw wzbudziło w słuchaczach, to też nie dziw, że po przemówieniu, zakończonym trzykrotnym okrzykiem na R. P., Jej Prezydenta i Pierwszego Marszałka J. Piłsudskiego, podchodzili obywatele miejscowi, by osobiście podziękować inicjatorowi obchodu za podjęte trudy.

Po południu urządzono z ramienia Zw. Strzel. strzelanie do tarczy i gry sportowej na placu gminnym. Punktualnie o godz. 16-tej zebrało się miejscowe obywatelstwo przed starą szkołą i wyruszyło z orkiestrą kolejową z Kowalewa na czele w pochodzie przez wieś.

W pochodzie brały udział dzieci szkolne, miejscowy oddział Zw. Strzeleckiego, miejscowa Straż Pożarna, członkowie kółka BBWR, i Kółko Rolnicze z p. Sojeckim, prezasem powiatowym na czele, który na zakończenie przed starą szkołą odebrał defiladę.

Następująca zabawa taneczna zgromadziła prawie całe miejscowe obywatelstwo, które bawąc nigdy jeszcze tak zgodnie, miło i wesoło nie bawiło się jak w dniu 3 Maja w Orzechowie.

— Wielkie Rychnowo. (Zebranie organizacyjne Związku Strzeleckiego). Dnia 28 kwietnia br. odbyło się zebranie organizacyjne Z. S. w sali p. Dejewskiego w W. Rychnowie. Na zebraniu obecny był mag. wiceprezes pow. p. Cwinarowicz i Powiatowy Komendant P. W. i W. F. p. por. Kuliszewski. Zebranie rozpoczęło się przemówieniem p. wiceprezesa, który przedstawił zebranym prace Z. S. od jego zaistnienia i ofiarne życie P. Marszałka J. Piłsudskiego. Następnie przemówił do zebranych p. por. Kuliszewski słowami czysto żołnierskimi, przedstawiając prace i zadania Z. S. w czasach dzisiejszych.

Na zebraniu w dniu 30 kwietnia zapisało się 27 członków których p. naucz. Żbikowski zapoznał z pracą i statutem Z. S. Po zapoznaniu się z statutem p. naucz. Raucht przedstawił zebranym szlachetne cele Z. S. od jego zaistnienia do dnia dzisiejszego wobec Ojczyzny i podkreślił konieczność organizowania się szczególnie młodzieży przedpoborowej, tworząc temsamem silną armię rezerwową. Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu. Na prezesa wybrano p. Lewandowskiego, wiceprezesem p. Grobelniaka, sekretarzem p. Raucht, skarbnikiem p. Laskę, komendantem pm. sierż. p. Dejewskiego, zastępcą p. Wojciechowskiego, referentem wychow. obyw. p. Żbikowskiego.

Po omówieniu niektórych spraw przez wybrany zarząd, zebranie zakończono.

WIELKOŁĄKA.

— Uroczystość 3 Maja. Dnia 3 Maja wioska nasza przybrała odświętny charakter. O godz. 8.30 wyruszyły wszystkie towarzystwa, organizacje i dzieci szkolne do kościoła parafjalnego w Wielkołące na nabożeństwo. Pochód poprzedzała banderka krakusów pod kier. p. Leszka i oddział cyklistów z S. M. P., dalej szły dzieci

szkolne, S. M. P. Żeńskie i Męskie, Straż Pożarna, Kolejowe P. W.

Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. wikary a po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę” i wrócono do Rychnowa.

O godz. 15-tej odprawił ks. wikary z Wielkołaki w miejscowej kapliczce nabożeństwo majowe, w którym wzięły udział dzieci szkolne i miejscowe organizacje.

Po nabożeństwie odbyła się defilada wszystkich organizacji, po której do wszystkich zebranych przemówił kierownik miejscowej szkoły p. Szczepański. Następnie rozpoczęła się zabawa urządzona przez Straż Pożarną. Bawiono się spokojnie do samego rana. Dał się odczuć brak akademii uroczystej, którą możnaby przy pomocy tych organizacji urządzić.

— **Lisewa** (Reorganizacyjne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej). Onegdaj odbyło się reorganizacyjne zebranie Ochotniczej straży Pożarnej przy udziale naczelnika rejonowego Straży p. A. Golusa i podnaczelnik ap. K. Nozdrzykowskiego. Po zagajeniu zebrania przez p. Jabłońskiego, dłuższe przemówienie wygłosił nacz. rejonowy p. Golus, zachęcający zebranych do wstępowania w szeregi strażackie. Z kolei przystąpiono do wyboru Zarządu w skład którego weszli: Prezes p. Jabłoński Franciszek, sekretarz: p. Waśkowski Damjan, skarbnik p. Jeske Franciszek, naczelnik p. Cwierdziński Stanisław podnaczelnik p. Grzędziński Władysław, gospodarz p. Lewatowski Eustachy. Na strażaków zapisało się 20 członków.

— **Ostrowite**. (Zebranie Koła BBWR.) W niedzielę, dnia 7 maja br. o godzinie 17 odbyło się walne zebranie Koła BBWR. w sali p. Maszkiewicz w Ostrowitem. Na zebraniu przemawiali p. prof. Winogrodzki, na temat: „Hitleryzm, faszyzm i bolszewizm”. — Następnie kierownik sekr. pow. BBWR. p. Kornacki

Po referatach odbyły się wybory nowego zarządu. Jako kandydatów na prezesa stawiono p. Golusińskiego W. i p. Brzezińskiego. Jednego z wymienionych zatwierdził Zarząd powiatowy BBWR. Skarbnikiem został wybrany dotychczasowy skarbnik p. Maszkiewicz, na sekretarza wybrano p. Mossakowskiego Witolda

W wolnych głosach p. Kornacki obiecał zaprosić wkońcu maja do tut. Koła jednego z posłów w celu wyjaśnienia niektórych spraw aktualnych dotyczących miejscowych osadników. Na tem zebranie zakończono.

— **Chełmoniec** (Uroczystość 3 Maja). Wspartą była uroczystość w dniu 3 Maja, którą urządził Oddział Zw. Strzeleckiego w Chełmoncu wspólnie z Ochotn. Strażą Pożarną i Zarządem Powst. i Wojaków O. K. VIII W dniu 2 bm. wieczorem na odgłos trąbki alarmowej zebrano się cała gromada Strzelca, przy dźwiękach własnej orkiestry i blasku pochodni pochód przeszedł ulicami wioski.

Dzień 3 Maja przebiegł w bardzo uroczystym nastroju. O godz. 7.30 wyruszone na nabożeństwo do kościoła paraf. w Chełmoniu, „Naczelnym prawem dobro Państwa” zakończono zebranie.

Kino „Słońce“



stwie wygłosił doniosłe kazanie o znaczeniu Konstytucji 3 Maja.

Po południu odbyła się akademja w tutejszej szkole. Pieśni odśpiewała działka szkolna z ob. tuł. Oddz. Doniosły referat wygłosił ref. ośw. M. Gajewski o znaczeniu Konstytucji. — Przedstawiciel gminy p. Stefan Wylazłowski zobrazował cel i znaczenie święta Narodowego. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Ign. Mościckiego i Jej Wodza Józefa Piłsudskiego zakończono akademję. Po poł. odbyły się zawody lekko-atletyczne o nagrody na dziedzińcu szkolnym. Pierwszą nagrodę otrzymał p. Klabun, II. Fel. Szejbach, III. Paweł Kwiatkowski. W strzelaniu z broni mała-kalibr. wzięło udział 74 członków; pierwsze miejsce zajął Wł. Smikla prez. tut. Oddz. odl. 40 m. na 30 możliwych 29 pkt. II. miejsce wice-prezes Zw. Powst. J. Sypniewski 28 pkt. III. J. Klabun 27 pkt. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna w sali p. Borowskiego, czysty zysk przeznaczono na cele tutejszego Oddz. Zw. Strz.

— **Chełmoniec**. (Zebranie BBWR.) W sobotę dnia 13 bm. odbyło się zebranie organizacyjne BBWR. Zebranie zagał prezes obw. p. Chwiećko z Bielska oddając zarazem kierownictwo zebrania mianowanemu prezesowi St. Jędrzejewskiemu i sekr. ob. Gajewskiemu z Chełmonia. P. M. Gajewski wygłosił referat o ideologii BBWR. przytaczając zarazem zasługi Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego. P. L. Niewiada kier. szkoły w Bielsku polecił członkom abonowanie gazety pow. „Głosu Wąbrzeskiego” podkreślając korzyści płynące z tego pisma zwłaszcza dla rolników.

O sytuacji ratowniczej dla rolników jakie obecny rząd poczynił, wygłosił p. Szalach prez. Zw. Osadników omawiając szeroko cel zw. zawodowego rolników. Następnie wybrano skarbnika Winc. Charzyńskiego i wice-prez. Adama Zielińskiego. Członków wpisało się 20. Hasłem „Naczelnym prawem dobro Państwa” zakończono zebranie.

List Czytelnika w sprawie niemieczyzny w Wąbrzeźnie

Często można czytać w „Głosie” o zamykaniu szkół polskich w Niemczech, o odmawianiu sal na kursy języka polskiego, o pobiciu za rozmawianie czyto w lokalach publicznych — czyto ulicy.

Spodziewałem się, że Polacy zaprzestaną rozmawiania po niemiecu — nie z obawy przed pobiciem jak to się dzieje w Niemczech ale z obowiązku jako Polak.

Ale siedząc w kawiarni dosyć często można słyszeć jak panie; P-a (żona urzędnika) S-a (żona urzędnika), G-a (żona kupca) głośno rozmawiają po niemiecku.

Czyż to się godzi, by mąż pracował w urzędach polskich, a żona jego — ostentacyjnie w kawiarni wołała: „Bitte 2 Kaffee und 3 Kringle!” — by żona z dziećmi rozmawiała tylko po niemiecku?

Wstydz się ty niewiasto, żono urzędnika mówiąca po niemiecku — ale wstydz się i ty mąż — urzędniku, że żona marne tobie wystawia świadectwo jako urzędnikowi — Polakowi. —

Ale są tu w Wąbrzeźnie i inne wypadki.

W ulicy Marszałka Piłsudskiego mieszka kupiec, oficer wojsk polskich, który z jednej strony afiszuje się jako gorliwy patriota — Polak — z drugiej jako obrońca Niemców i niemieczyzny.

U pana tego czyto ze służbą czy prywatnie rozmawia się stale po niemiecku. Nawet z córeczką swą stale rodzice rozmawiają po niemiecku, gdyż twierdzą, iż język ten jest potrzebniejszy od języka polskiego. Do Niemców wyraża się ten pan, iż on jedynie broni ich w urzędach, i gdyby nie on, to byłiby już dawno ich stąd wygnali.

Zaszedł również taki wypadek, że ów pan zabronił w jego towarzystwie mówić po polsku. Pewnemu obywatelowi, który na podwórzu zasiadał informacyj w języku polskim, — odpowiedziano z mieszkania prywatnego owego pana że „Hier wird deutsch gesprochen!”.

Czyż człowiek tak postępujący może się mienić Polakiem? —

Gazety szeroko rozpisywały się o przesławianiu żydów w Niemczech.

Nikt postępowania hitlerowców nie pochwała — ale dziwią się Żydom zamieszkałym w Polsce, a szczególnie w Wąbrzeźnie.

Naczelne organizacje żydowskie ogłosiły bojkot portów niemieckich, towarów itp.

Ale widzę i słyszę w Wąbrzeźnie żydów stale swargających po niemiecku!

Nie wiem — ale sądzę, że zbyt słabo bito żydów w Niemczech, albowiem nie mogą wyzwać się mowy niemieckiej i posługiwać się językiem tego kraju w którym żyją. E. Z.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Poznań dnia 19 maja 1933 r.

Żyto	18,—
Pszenica	34,50—35,50
Jęczmień 643—662 g/l	14,25—15,—
Jęczmień 643—662 g/l	13,75—14,25
Owies nad. się do siewu	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc. wł. work.	26,00—27,—
Mąka pszenna 65 proc. wł. work.	53,75—55,75
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	9,00—10,00
Otręby pszenne grube	10,25—11,25
Gorzycza	48,00—54,—
Wyka latowa	11,50—12,50
Peluszka	11,00—12,—
Groch Victoria	24,00—26,—
Łubin niebieski	6,00—7,—
Łubin żółty	8,00—9,—
Ogólne usposobienie	spokojne.

RUCH TOWARZYSTW

— **Klub Sportowy „Pogoń” Wąbrzeźno**. — We wtorek dnia 23 maja br. i środę dnia 24 bm. odbędzie się dalszy kurs O. P. G. L. w Powst. Szkoły Męskiej o godz. 8 wieczorem.

Przybycie wszystkich członków uczęszczających na powyższy kurs konieczne. Zarząd.

— **Powstańcy i Wojsacy OK VIII Placówka Wąbrzeźno**. Miesięczne zebranie placówki odbędzie się w środę 24 maja o godz. 8 wieczorem w sali p. Szymańskiego pod Orłem.

Zarząd uprasza o obecność wszystkich członków wspierających, celem przystąpienia do prób P. O. S. Zarząd.

Rozpowszechniajcie

„Głos Wąbrzeski“

— **Cech Fryzjerski**. Dnia 28 maja br. odbędzie się w Wąbrzeźnie, w lokalu p. Klimka o godz. 2 po połud. nadzwyczajne walne zebranie cechu fryzjerskiego, na Wąbrzeźno i powiat. Zaznacza się, że w razie nie przybycia do syć członków po przerwie godzinnej. Starszy cechu dalej zebranie będzie kontynuował. O liczny udział prosi Zarząd.

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.

Zaraz do wynajęcia

na korzystnych warunkach
Cukiernia i Kawiarnia „Grand Café“ w Golubiu Rynek (najlepszy punkt) wraz z mieszkaniem 3 pokojowym i kuchnią, pracownią, piwnicami i piecem cukiernym. Lokal pierwszorzędny 14 mtr. długi, wielkie modne okna, bardzo dogodny wejście. Lokal nadaje się również na każde inne przedsiębiorstwo — oraz

wielki „Dom Towarowy“

dawniej firma M. A. Kiewe — Golub Rynek 9, jest zaraz do wynajęcia — lub do sprzedania

Łaskawe zgłoszenia skierować do firmy
Abram Lewin, — Golub Rynek 30
lub w administracji „Głosu Wąbrzeskiego“

Zapisz się

do

L.O.P.P.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 maja br. o godz. 10 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego — najwięcej dającym za gotówkę u p. Marcina Orzechowskiego w Wąbrzeźnie ul. Poniatowskiego:

2 teki składowe, 2 regały składowe i repozytorjum.

Głównicowski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

Nowe nakazy zapłaty

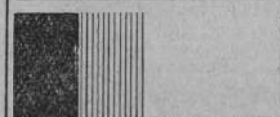
w postępowaniu upominawczem i w postępowaniu nakazowem mają stałe na składzie w każdej ilości

ZAKŁADY GRAFICZNE BOLESŁAWA SZCZUKI
Wąbrzeźno — Mickiewicza 1

Sięć truciznę

przez cały rok na moim polu

Pyck — Łabędź



Ogłaszajcie w „Głosie Wąbrzeskim“



PIEGI

usuwa pod gwarancją AXELA - KREM

Stoik tylko 2,— zł.

J. GADEBUSCH
Poznań, Nowa 7. Sz.

Jaja wylęgowe

kur czystej rasy Plymouth-Roks (jastrzębia) ma na sprzedaż po bardzo niskiej cenie

Józef Kurzyński
Wąbrzeźno, Wolności 24

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE“

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

W poniedziałek, dnia 22 i w środę, dnia 23 poraz ostatni o godzinie 5 i 845 wieczorem

Najpotężniejsze arcydzieło — 14 aktowy dźwiękowiec w dwóch częściach p. t.

„W Cieniu Krzyża“

Następny program już w środę 24 bm.

Słynny proces Rity Gorgonowej, — nowe tygodniki i „Królowa Południa“

Codziennie od godziny 7-mej koncertuje wspaniała orkiestra argentyńsko-rosyjska pod bat. kapelmistrza Złotnikowa